

**Lech Aleksy Suchomłynow, doc. dr hab.,  
Nrodowy Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie,  
Katedra Polonistyki**

### **Zniekształcone tożsamości wieloetnicznej Ukrainy**

**Strzeszczenie:** Aktualnie wieloetniczną Ukrainę zamieszkuje ponad 110 narodowości w różnym stopniu zasymilowanych i przeważnie zrusyfikowanych, szczególnie na terenach południowo-wschodnich. Na terenach byłego ZSRR problem samoidentyfikacji Homo Post Sovieticus ściśle wiąże się z kwestią wielokulturowości i świadomego wyboru etnicznej przynależności. Pomimo nielicznych aktów prawnych Ukrainy, gwarantujących „wszystkim mniejszościom narodowym prawa autonomii narodowo-kulturalnej”, procesy rozwoju i odradzania tożsamości grup etnicznych są hamowane specyfiką zbiorowej świadomości *Homo Post Sovieticus*, która w dużym stopniu wyznacza społeczno-kulturowy system tego kraju na rozdrożu.

**Słowa kluczowe:** Ukraina, wieloetniczność, tożsamość narodowa, zniekształcona tożsamość, człowiek postradziecki, kręgi kulturowe

Po rewolucyjnych wydarzeniach końca 2013 początku 2014 i na tle stosunków ukraińsko-rosyjskich wieloetniczną Ukrainę bez wątpienia można określić jako „kraj na rozdrożu”<sup>1</sup>. Właśnie teraz decyduje się to, czy mieszkańcy Ukrainy ostatecznie wykonają wyboru cywilizacyjnego i ten kraj zacznie inegrować się do struktur Unii Europejskiej i NATO, czy też na długie lata pozostanie w orbicie wpływów Rosji.

Uznając słuszność badań i poglądów Edwarda Wadi'ego Saida, przedstawionych w słynnej rozprawie *Orientalizm*, o tym, że to ludzie kształtują pojęcia 'Wschód' i 'Zachód'<sup>2</sup>, możemy stwierdzić, iż tożsamość współczesnych obywateli Ukrainy została ukształtowana pod wpływem tradycji europejskich i orientalnych (w ich wydaniu radziecko-komunistycznym, a ostatnio i współczesnych tendencji kultury konsumpcyjnego zglobalizowanego świata kultury masowej)<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Tego określenia po raz pierwszy użył S. Huntington w stosunku do Turcji, zaznaczając, że obecnie kraj ten nie należy do żadnego zasięgu cywilizacyjnego, jest 'krajem na rozdrożu', 'samotnym państwem', w którym może nastąpić zderzenie cywilizacji. Por. S. Huntington: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Warszawa 1997, „Muza”, s. 542.

<sup>2</sup> E. W. Said: *Orientalizm*. Warszawa 1991, PIW, s. 34.

<sup>3</sup> Por. L. A. Suchomłynow: *Kilka uwag o kulturze i mentalności post Homo Sovieticus*. „Lamus” 2010, nr 2/6, s. 4-9.

Na terenach byłego ZSRR problem samoidentyfikacji Homo Post Sovieticus ściśle wiąże się z kwestią wielokulturowości i świadomego wyboru etnicznej przynależności. Na Ukrainie problem kształtowania świadomości narodowej, w tym tak zwanego „narodu tytułowego”<sup>4</sup> – Ukraińców, którzy w nowych realiach często muszą walczyć o swoje prawa do istnienia i rozwoju, pogłębia się na tle dominujących rosyjskojęzycznych grup mieszkańców, nadużywających swych praw pod wpływem „Putinowskiej Rosji”. Ukraińcy, jako naród dominujący czy „tytułowy”, wspólnie z innymi narodami, zamieszkującymi te tereny, dopiero pobierają pierwsze lekcje budowy niezależnego państwa, demokratycznego ustroju, odradzania tożsamości narodowych i kształtowania wspólnej świadomości państwowej. Wciąż dają się w oznaki objawy społeczeństwa postkolonialnego o światopoglądzie postradzieckim. To zjawisko jest symptomatyczne prawie we wszystkich krajach byłego ZSRR i Układu Warszawskiego. Dodatkowo, na Ukrainie sytuacja społeczno-polityczna i etnokulturowa nadal w dużym stopniu jest wyznaczana dziedzictwem historycznym. Mamy na myśli wielowiekowy podział na Ukrainę prawobrzeżną i lewobrzeżną (wschodnią i zachodnią) oraz wynikające z tego różnice mentalne.

Warto wspomnieć, iż młode państwo ukraińskie, które przez wieki znajdowało się w strefach dwóch wpływów cywilizacyjno-kulturowych – europejskiego (za pośrednictwem Polski i Austro-Węgier) i bizantyjsko-wschodniego (poprzez Rosję), dopiero teraz próbuje zmierzyć się z kierunkami rozwoju polityki narodowościowej. Jeżeli w latach 70 – 80 XX stulecia większość państw europejskich formowała społeczeństwa multikulturowe, to Ukraina musi kształtować własny krajobraz etnokulturowy w postkolonialnych warunkach, znajdując się w sytuacji „dwóch Ukrain”.

Nasze twierdzenie nawiązuje do prac ukraińskiego naukowca M. Strichy<sup>5</sup>, który, analizując procesy państwowotwórcze, mówi o dwóch Ukrainach. Badacz zaznacza, że państwo nad Dnieprem jest zróżnicowane pod względem narodowościowym, językowym, wyznaniowym i światopoglądowym (czego nie można powiedzieć o praktycznie monoetnicznej Polsce). Ukraina jako państwo unitarne próbuje połączyć bardzo niepodobne do siebie tereny wschodnie i zachodnie, które przez dłuższy czas znajdowały się pod wpływem dwóch całkiem odmiennych kultur i systemów wartości. W tej sytuacji Ukraińcy nie mogą pogodzić się pomiędzy sobą, deklarując całkiem odmienną wizję przeszłości i przyszłości. Obecna sytuacja polityczna jest dowodem słuszności naszych twierdzeń.

---

<sup>4</sup>To pojęcie rozpowszechnił Maurice Barrès (1862-1923), francuski pisarz i myśliciel, który rozumiał „naród tytułowy”, jako dominującą część obywateli, narodowość, których wyznacza nazwę państwa. Por. Z. Sternhell: *Maurice Barrès et le nationalisme français*. Bruxelles 1985, Éditions Complexe, s. 395.

<sup>5</sup> M. Стриха: „Мультикультуралізм по-українському”: спроба „перегнати не доганяючи”. „Критика-Коментарі” 2003, nr 6, s. 14.

Rozłam ten uwidocznił się w roku 2004 pod czas Rewolucji Pomarańczowej i do dziś jest sztucznie pogłębiany przez niektóre opcje polityczne, kultywujące stare i produkujące nowe stereotypy, np. o „banderowcach” i „wojujących zacofanych Galicjanach”.

Według ostatniego spisu ludności, przeprowadzonego w roku 2001 Ukrainę zamieszkuje ponad 110 narodowości w różnym stopniu zasymilowanych i przeważnie zrusyfikowanych, szczególnie na terenach południowo-wschodnich. Współczesna Ukraina jawi sobą specyficzną mozaikę kulturową. Liczba nie-Ukraińców wynosi ok. 15 mln. i stanowią oni ponad 27% ludności. Każdy co trzeci mieszkaniec miasta nie jest Ukraińcem, natomiast na wsi stanowią oni jedynie 13%.

Tabela 1. Największe grupy etniczne Ukrainy

Narodowość	Liczba ludności (tys. os.)	%		Rok 2001 w % w stosunku do roku 1989
		2001	1989	
Ukraińcy	37541,7	77,8	72,7	100,3
Rosjanie	8334,1	17,3	22,1	73,4
Białorusini	275,8	0,6	0,9	62,7
Mołdowianie	258,6	0,5	0,6	79,7
Tatarzy Krymscy	248,2	0,5	0,0	5,3 razy więcej
Bułgarzy	204,6	0,4	0,5	87,5
Węgrzy	156,6	0,3	0,4	96,0
Rumuni	151,0	0,3	0,3	112,0
Polacy	144,1	0,3	0,4	65,8
Żydzi	103,6	0,2	0,9	21,3
Ormianie	99,9	0,2	0,1	1,8 razy więcej
Grecy	91,5	0,2	0,2	92,9
Tatarzy	73,3	0,2	0,2	84,4
Romowie	47,6	0,1	0,1	99,3
Azerowie	45,2	0,1	0,0	122,2
Gruzini	34,2	0,1	0,0	145,3
Niemcy	33,3	0,1	0,1	88,0
Gagauzi	31,9	0,1	0,1	99,9
Inne narodowości	177,1	0,4	0,4	83,9

Źródło: Państwowy Komitet Statystyczny Ukrainy. <http://www.ukrcensus.gov.ua/> (1.08.2013).

Warto podkreślić, że poprawność ostatniego spisu ludności na Ukrainie wywołuje sporo uwag. Nieścisłości i źle sformułowane pytania w ankietach czasów radzieckich i niepodległej Ukrainy świadczą o tym, że przeprowadzony spis nie miał na celu określenia prawdziwej tożsamości obywateli, lecz odzwierciedlał identyfikacyjne preferencje: zamiast pytania „kim jesteśmy” udzielano odpowiedzi na pytanie „jak siebie odbieramy”<sup>6</sup>. Dlatego, odpowiedzi na pytania dotyczące „narodowości” i „języka ojczystego” są mniej obiektywne, niż te dotyczące

<sup>6</sup> В. Кулик: *Перепис досягнення націотворення*. «Критика-Коментарі» 2003, nr 1, s. 6.

wieku, wykształcenia, miejsca zamieszkania. Oprócz tego, spisy powszechne w ZSRR i krajach postradzieckich, pomimo zasady utrzymania tajemnicy i statystycznego charakteru danych, do dziś nie budzą zaufania wielu obywateli, którzy obawiają się, że niektóre dane mogą zostać wykorzystane przez rozmaite służby państwowe do różnych celów. Przypuszczam, że gdyby termin „narodowość” zamieniono na inny, np. „związki z kulturą”, to wyniki znacząco różniłyby się od otrzymanych i zdecydowanie więcej osób zadeklarowałoby swe związki z odpowiednimi grupami narodowościowymi.

Jako ilustrację sytuacji etnokulturowej na Ukrainie przytoczę krótką analizę największych grup etnicznych, zamieszkujących na jej terenach.

### **Ukraińcy**

Na terytorium własnego państwa Ukraińcy są rozmieszczeni dosyć nierównomiernie. Największy procentowo udział stanowią w obwodach zachodniej, północnej i środkowej Ukrainy, z reguły jest to około lub ponad 90% ogółu mieszkańców. Największy odsetek mieszka w obwodzie tarnopolskim – 96,8%, iwano-frankowskim – 95%, wołyńskim – 94,6%, rówieńskim – 93,2%, winnickim – 91,5%, czernihowskim – 91,4% i czerkaskim – 90,5%. Proporcjonalnie znacznie mniej Ukraińców mieszka na wschodniej i południowej części Ukrainy, np. w obwodzie donieckim – 51%, ługańskim – 51,9%, odeskim – 54,6%, zaporoskim – 63,1%, dniepropietrowskim – 71,6%. Jak widzimy, wszędzie Ukraińcy stanowią absolutną większość i jedynie w autonomicznej Republice Krymskiej (półwysep ten został przyłączony do Ukrainy w 1954 r.) jest ich zaledwie 25,7%. Przypomnę, że przez stulecia Ukraińcy, nie posiadając własnego państwa, stale ulegali procesom asymilacji kulturowej i wynaradawianiu.

### **Rosjanie**

Stanowią oni ponad 40% wszystkich Rosjan znajdujących się poza Federacją Rosyjską w postradzieckiej diasporze (łącznie 25 mln). Najwięcej Rosjan mieszka na wschodniej i południowej Ukrainie, a więc tam, gdzie jest proporcjonalnie najmniej Ukraińców. Rosjanie stanowią 2/3 mieszkańców Republiki Krym (67%) oraz 45% w obwodzie ługańskim, 44% w donieckim, 33% w charkowskim, 32% w zaporoskim, 27% w odeskim, 24% w dniepropietrowskim, 20% w chersońskim, a w stołecznym Kijowie jest ich 21%. O wiele mniej Rosjan mieszka w zachodniej i północnej Ukrainie. Z reguły stanowią oni tam około 5% mieszkańców tych obwodów. Najmniej jest ich w obwodzie tarnopolskim – jedynie 2%. Rosjanie w ogromnej większości mieszkają w miastach i, jak wykazały kolejne spisy ludności, liczba ich, zarówno w wymiarze bezwzględnym, jak i procentowym, stale wzrasta. Rosjanie mieszkali na Ukrainie od wieków i ciągle przybywali także nowi osadnicy, szczególnie w XIX wieku, gdy na Ukrainie zaczął rozwijać się przemysł. Najwięcej Rosjan osiedliło się jednak tu w okresie istnienia Związku Radzieckiego.

Zaznaczmy, że liczna diaspora rosyjska w krajach postradzieckich do dziś nie może pogodzić się ze statusem mniejszości i dominacją innych kultur, co ułatwia Kremlowi wtrącać się w sprawy wewnętrzne suwerennych państw<sup>7</sup>. Rosja i jej kultura w różnych wydaniach od dawna były i pozostają katalizatorem procesów politycznych, społecznych, religijnych i kulturowych na obszarach byłego ZSRR.

### **Białorusini**

Białorusini mieszkają na całym obszarze Ukrainy ale, podobnie jak i Rosjanie, najliczniej w południowej i wschodniej części państwa, a także w Kijowie i obwodzie równeńskim. Większość Białorusinów przybyła na Ukrainę już w okresie powojennym, znajdując pracę w jej największych ośrodkach przemysłowych.

### **Rumuni czy Mołdawianie**

Rumuni w ZSRR, byli traktowani jako odrębny naród – Mołdawianie. Dlatego współcześni 'Mołdawianie', mając identyczny język, uświadamiają sobie łączność etniczną z Rumunami. Chociaż w spisach radzieckich i ostatnim ukraińskim występują oddzielnie. Prawie 90% Rumunów mieszka w obwodzie odeskim (w południowej Besarabii) i czerniowieckim (na północnej Bukowinie) oraz w obwodzie zakarpackim. Jest to ludność autochtoniczna i w ogromnej większości wiejska.

### **Tatarzy Krymscy**

Według ostatniego spisu na Ukrainie (głównie na Krymie) mieszka 258,6 tys. Tatarów Krymskich. Od XIII wieku Krym stał się ojczyzną Tatarów. Po zajęciu Krymu przez Rosję, większość tego narodu wyemigrowała do Turcji. Za czasów stalinowskich pozorne odrodzenie świadomości narodowej Tatarów Krymskich zakończyło się masowymi represjami wobec miejscowej elity politycznej i kulturalnej. W wyniku deportacji z półwyspu zostało wywieziono 35-40 tys. Tatarów. Tysiące ludzi zginęło na skutek kolektywizacji i wielkiego głodu<sup>8</sup>. W roku 1938 w alfabecie zamieniono rodzimą grafikę na cyrylicę i zlikwidowano resztki autonomii. Władze moskiewskie sprzyjały wytworzeniu i rozpowszechnieniu stereotypów o Tatarach krymskich i przedstawiały ich jako naród bez własnej historii i kultury, wrogów Sławian, wasalów Turków, a następnie kolaborantów niemiecko-faszystowskich. A już w roku 1944 ten nieliczny naród został z korzeniami wyrwany z ziemi przodków. W ciągu jednego dnia, 18 maja, oddziały NKWD przymusowo wysiedliły z półwyspu 165 tys. Tatarów. W sumie w wyniku tej antyludzkiej akcji wywieziono ponad 200 tys. osób. Represje odbywały się nie tylko na Krymie. Z obwodu

---

<sup>7</sup> Є. Нікітін: "Русский Мир" та його аналоги в історії. <http://www.pravda.com.ua/columns/2010/07/27/5253260/> (1.08.2013).

<sup>8</sup> В. К. Орел: *Кримські татари: етногенез, духовне відродження, державотворчі процеси. «Державна етнологічна політика: правовий та культурологічний аспекти в умовах Півдня України»*. Запоріжжя 2001, s. 145.

Chersońskiego deportowano prawie 9 tys. Tatarów, z Krasnodarskiego kraju ponad 6 tys. Tatarów wywożono na tereny Azji Środkowej, nad Wołgę, na Sybir, do Uzbekistanu. W ciągu pierwszego półrocza na wygnaniu zginęło 46,2 % zesłańców, w tym ponad 100 tys. dzieci. Według stanu na dzień 1. stycznia 1953 rok liczba przesiedleńców wynosiła zaledwie 165 tys<sup>9</sup>.

Ten sam los spotkał 52 tys. Niemców, 20 tys. Greków, 17 tys. Bułgarów, 20 tys. Ormian, tysiące Karaimów i innych narodów Krymu. W celu zaludnienia półwyspu władze komunistyczne rozpoczęły werbowanie ludności z nad Wołgi i północnych regionów Rosji, dzięki czemu liczba mieszkańców Krymu zwiększyła się w dziesięciokrotnie. Dominacja Rosjan pozwoliła na zniesienie autonomii w roku 1945 i przyłączenie Krymu do Federacji Rosyjskiej jako zwykłej jednostki administracyjnej.

Oprócz Tatarów Krymskich na Ukrainie, głównie w ośrodkach przemysłowych, mieszka jeszcze około 90 tysięcy zupełnie innych Tatarów, tzw. Wołzańskich (własna republika Tatarstan ze stolicą w Kazaniu). Jest to szósty co do wielkości naród byłego ZSRR, liczy on ponad 7 mln osób.

### **Bułgarzy**

71% Bułgarów mieszka w obwodzie odeskim i 15% w zaporoskim. Reszta jest rozrzucona w innych południowych rejonach Ukrainy. Bułgarzy są głównie mieszkańcami wsi (szczególnie w obwodzie odeskim). Przybyli oni na Ukrainę w okresie wojen rosyjsko-tureckich w XVIII i XIX -wieku, uciekając od niewoli tureckiej.

### **Węgrzy**

Jest to obok Rumunów najbardziej zwarta mniejszość narodowa na Ukrainie, prawie wszyscy Węgrzy (96%) mieszkają w obwodzie zakarpackim, który w swoim czasie należał do Węgier (tzw. Ruś Zakarpacka). Węgrzy są autochtonami i mieszkają przeważnie na wsi. Mają dobrze rozwinięte organizacje kulturalno-oświatowe i dobrze działającą infrastrukturę szkolnictwa w ojczystym języku. Utrzymują ścisłe kontakty z sąsiednią macierzą.

### **Żydzi**

Na Ukrainie mieszka mniej-więcej 30% wszystkich Żydów byłego ZSRR. Skupiają się oni głównie w dużych miastach, jak Kijów, Charków, Odessa, Dniepropietrowsk, Donieck, Lwów. Już od czasów Breżniewa, kiedy powstała możliwość ograniczonej emigracji do Izraela, liczba Żydów w całym ZSRR, jak i na Ukrainie, systematycznie zmniejszała się. Obecnie wyjazdy trwają nadal, czemu sprzyja trudna sytuacja ekonomiczna Ukrainy. Żydzi pojawili się na Ukrainie (w tym na byłych Kresach polskich) już w średniowieczu, ale najwięcej ich napłynęło na te ziemie w XIX wieku. Ci, którzy nie zdążyli ewakuować się w czasie II wojny, ulegli zagładzie. Żydzi są

---

<sup>9</sup> Por. L. A. Suchołynow: *Dokąd zmierzają Tatarzy krymscy: tragizm przeszłości i dylematy teraźniejszości*. „Rocznik Wschodni” 2006/2007, nr 12, s. 124-130.

najbardziej wykształconą grupą narodową spośród mniejszości na Ukrainie. Wśród Żydów jest największy procent inteligencji i studentów.

## Niemcy

Aktualnie jest ich niewielu, jednak przed II wojną światową na Ukrainie mieszkało ok. 400 tysięcy Niemców, którzy – niemal wszyscy – po jej rozpoczęciu zostali wysiedleni w głąb ZSRR, głównie do Kazachstanu, jako element politycznie niepewny. Niemcy przybyli na Ukrainę głównie w XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku, kiedy to Rosja kolonizowała ziemie nad morzem Czarnym i Azowskim, zdobyte od Osmanów. Koloniści niemieccy osiedlali się głównie na wsi, gdzie zakładali duże gospodarstwa rolne. Dziś Niemcy mieszkają nadal głównie na południu Ukrainy oraz w obwodzie zakarpackim.

Warto jeszcze wspomnieć o dwóch, niezbyt licznych, ale autochtonicznych narodach, żyjących dziś na Ukrainie. Są to **Gagauzi** i **Cyganie** (Romowie). Oba te narody zamieszkują głównie obwód odeski. Besarabia od dawna była przecież europejską kolebką Cyganów. Gagauzi, którzy osiedlili się tu po zajęciu Półwyspu Bałkańskiego przez Turków, są narodem pochodzenia tureckiego, który osiedlili się tu po zajęciu Półwyspu Bałkańskiego przez Turków. Przez stulecia zdołali zachować swą odrębność kulturową, chociaż zmienili islam na prawosławie. Gagauzi liczniej mieszkają na południu sąsiedniej Mołdawii, czyli w tej samej historycznej Besarabii<sup>10</sup>.

Nieco dokładniej przyjrzyjmy się **Polakom** na Ukrainie. Obecnie najwięcej Polaków mieszka w obwodzie żytomierskim, chmielnickim, lwowskim oraz w Kijowie. Większość Polaków mieszka w miastach, jedynie w obwodzie żytomierskim i chmielnickim dominuje ludność wiejska. Napływ Polaków na ziemie zachodniej Ukrainy rozpoczął się już w połowie XIV wieku, kiedy to Kazimierz Wielki zajął Ruś Czerwoną. Proces ten nasilił się po Unii Lubelskiej (1569 r.) po wejściu w skład Korony Polskiej większości ziem ukraińskich i objął głównie Wołyń i Kijowszczyznę. Wielu Polaków, mieszkając przez stulecia na Ukrainie, czuło się autochtonami. W okresie rozbiorów napływ polskich osadników został znacznie zahamowany, ale odrodził się z nową siłą w okresie międzywojennym, obejmując całe terytorium po Zbrucz (przybyło wtedy ponad 200 tys. nowych osadników).

Z kolei Polacy na terenach Ukrainy, które nie należały do Rzeczypospolitej nigdy nie stanowili zwartej grupy ze względu na niską liczebność. W Ukrainie Centralnej (Winnica, Kijów, Humań), gdzie odsetek Polaków nie przewyższał 5%, polskojęzyczni mieszkańcy trzymali się razem, polskie życie skupiało się wokół dworów szlacheckich – „*ostoi najcenniejszych wartości: patriotyzmu, polskości, tradycji, niepodległości*”.<sup>11</sup>

<sup>10</sup> M. Roszczenko: *Kto mieszka na Ukrainie (Skład narodowościowy)*. [http://nadbuhom.pl/art\\_2322.html](http://nadbuhom.pl/art_2322.html) (1.08.2013).

<sup>11</sup> M. Domański: *Śladami kresowych dworów*. „Rota” 1997, nr 2/3, s. 9.

Tego nie było za Dnieprem i tym bardziej nie mogło być w nowopowstających centrach i na niezagospodarowanych ziemiach. Dlatego, ze względu na brak zwartości, nie było potrzeby i przede wszystkim warunków do tworzenia narodowej infrastruktury polskiej wspólnoty.

Na tereny Ukrainy południowo-wschodniej Polacy trafiali w XVIII i XIX wieku. Zostali oni wywiezieni z Polski, lub ściągnięci przez wielkich obszarników i kapitalistów, do prac w manufakturach, hutach, cukrowniach, gorzelniach i w innych zakładach przemysłowych. Jednym z takich zakładów była huta w Kamieńsku, dzisiejszym Dnieprodzerżyńsku, w woj. Dniepropietrowskim.

Kolejną falę przybyszów stanowili włościanie, którzy osiedlali się na Ukrainie w końcu XIX i na początku XX wieku. Ta fala migracji nie była jednak zbyt liczna.

Warto zaznaczyć, iż wymienione wyżej fakty historyczne związane są wyłącznie z *emigracją* zarobkową lub po rozbiorach z *migracją* naturalną w ramach jednego organizmu społeczno-politycznego, który stanowiła wtedy carska Rosja.

Jednakże wielu Polaków trafiło też na ziemie ukraińskie nie z własnej woli, o czym świadczy cytata odnoszący się do jednej z wiosek na południu Ukrainy, a mowa tu o Preobrażence, znajdującej się w obwodzie Chersońskim: *Według opowiadań przekazywanych z pokolenia na pokolenie nastąpiło to [przesiedlenie] po powstaniu kościuszkowskim – na wiosnę 1795 roku. I stanowiło karę rządu carskiego Katarzyny II za udział w tym powstaniu, czy też za jego czynne poparcie. Zesłańcy pochodzili z rodzin szlachty polskiej, prawdopodobnie z jej południowych obszarów*<sup>12</sup>.

Prawdopodobnie na południowych terenach Ukrainy istniała nie jedna „polska wieś”, zamieszkiwana przez Polaków poddanych represjom, o czym mogą świadczyć fakty, na przykład niedaleko Aleksandrowska (obecnie Zaporozże), w okolicach Wolnianska, do dziś istnieje wieś, gdzie z łatwością możemy odnaleźć wyraźne ślady polskości pozostałe po zesłańcach. Potomkowie Polaków zachowują świadomość swego pochodzenia, przy czym większość z nich jest wyznania prawosławnego i nie posługuje się językiem polskim. Podobna sytuacja jest we wspomnianej Preobrażence, gdzie Polacy, mimo że nadal zamieszkują w zwartej grupie, dawno już wtopili się z miejscową społecznością, przez co zatarli swoje obyczaje i nie licząc pojedynczych słów i zwrotów nie mówią już po polsku.

Opisy Eugeniusza Jabłońskiego dowodzą, że: *Spora część polskiej diaspory „są to potomkowie polskich zesłańców za udział w powstaniach i buntach przeciwko caratowi, a także za uczestnictwo w ruchu rewolucyjnym*<sup>13</sup>.

W wypowiedzi tej jednak nie został uwzględniony fakt, że nie wszyscy polscy zesłańcy trafiali bezpośrednio na Ukrainę. Niestety na dzień dzisiejszy nie ma danych statystycznych czy

---

<sup>12</sup> E. Jabłoński: *Wzlot. Dokąd zmierzają Polacy na Ukrainie*. Warszawa 2004, Comandor, s. 12.

<sup>13</sup> Tamże, s. 13.



opracowań naukowych, dotyczących liczby Polaków, którzy – wracając do Polski lub świadomie migrując z północno-wschodnich regionów Rosji – zostali na Ukrainie. Wiadomo, że z czasem potomkowie zesłańców wyjeżdżali do większych miast i miejscowości, co można tłumaczyć naturalnym dążeniem do ośrodków bardziej ucywilizowanych czy zurbanizowanych, w celu poszukiwania lepszych możliwości zarobkowych. Do regionów o wysokim poziomie industrializacji z szybko rozwijającym się przemysłem należały i nadal należą Zagłębie Donieckie i przylegające do niego terytoria Ukrainy Naddnieprzańskiej, z centrami w Jekaterinosławiu i Aleksandrowsku (obecnie miasta Dniepropietrowsk i Zaporozże). Rzecz jasna, ziemie te przyciągały mieszkańców całego imperium rosyjskiego, niezależnie od narodowości czy wyznania<sup>14</sup>.

Po II wojnie światowej liczba Polaków na Ukrainie zaczęła systematycznie zmniejszać się. Początkowo było to wynikiem wysiedleń stalinowskich z lat 30-ch, później eksterminacji okresu wojny, następnie repatriacji z lat 40-ch i 50-ch (wyjechało z Ukrainy ponad 800 tys. Polaków), a później nasiliły się procesy asymilacyjne powodujące denacjonalizację. Spisy powojenne sygnalizują systematyczny spadek liczby Polaków na Ukrainie.

Niska liczebność Polaków w powojennej Ukrainie tłumaczy się kilkoma czynnikami: ogólnymi stratami demograficznymi, represjami wobec mniejszości, w tym deportacjami oraz repatriacją do PRL. Dane statystyczne z roku 1959 są raczej wiarygodne, ponieważ rząd był zainteresowany rzetelnym przeprowadzeniem spisu ludności. Obiektywne dane pozwalały na realizowanie skutecznej polityki władz ZSRR wobec mniejszości.

Na tle powszechnej euforii po rozpadzie Związku Radzieckiego i ciągłych rozmowach o ‘renesansie’ polskości na Wschodzie wielkim zaskoczeniem były wyniki spisu ludności na Ukrainie w roku 2001. Okazało się, że polska mniejszość na Ukrainie stanowi tylko 144,1 tys. osób. Ta liczba wygląda niepokojąco na tle danych z roku 1959. Powojenny spis ludności wykazał 363,3 tys. Polaków w Ukraińskiej Republice Radzieckiej, warto zaznaczyć, że dane kolejnych spisów świadczą o stałej tendencji obniżania się liczebności obywateli Ukrainy polskiej narodowości.

Tabela 2. Liczba ludności polskiej na terytorium Ukrainy w latach powojennych

rok 1959	rok 1970	rok 1979	rok 1989	rok 2001
363,3	295,1	258,3	219,2	144,1

Opisując mniejszości na Ukrainie skupiłem się na wieloetnicznych i zrusyfikowanych terenach wschodnich, ponieważ wyróżniają się one wysokim poziomem urbanizacji i specyficznym wymiarem komunikacji międzykulturowej.

<sup>14</sup> Por. L. Suchomłynow: *Tożsamość narodowa Polaków na pograniczu ukraińsko – rosyjskim: modyfikacja wartości fundamentalnych w warunkach tygła kulturowego*. Kraków 2010, II Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie, s. 261-270. <http://suchomlynow.pl/assets/files/publikacje/Krakow-kongres.pdf> (3.08.2013).

Sakowicz słusznie zauważa, iż szczególnym fenomenem jest pogranicze kultur w wielkich metropoliach. Wielkie miasta jawią się jako konglomeraty kulturowe. (...) antropologowie miast postrzegają różnorodność kulturową jako swoisty „tygiel”, „garnek”, w którym wszelkie składniki (czyli kultury) osiągają stan wrzenia, topią się, ale nie stapiają<sup>15</sup>. Pod ‘tygłem’ kulturowym rozumiemy terytorium, na którym zachodzą charakterystyczne intensywne procesy adaptacji i integracji kulturowej, by tak rzec amalgamacji, w większym stopniu asymilacji i akulturacji narodów, gdzie penetracja kulturowa i interferencja językowa, ze względu na otwartość systemu kulturowego, przyspieszają procesy tworzenia własnej specyficznej kultury regionu. Zaznaczmy, że w warunkach gotującego się *tygla kulturowego* powstaje jakościowo nowy stop – *sami swoi*<sup>16</sup>.

Ta terenach Ukrainy zadnieprzańskiej jeszcze za czasów imperium carat narzucał język rosyjski, a za komuny stał się on oficjalnym 'językiem komunikacji międzyetnicznej'. Nauka tego języka obowiązywała w szkołach na całym terytorium Związku. Więc możemy stwierdzać, że język rosyjski stawał się narzędziem asymilacji. Inaczej mówiąc sowietyzacja odbywała się poprzez rusyfikację. Jak wspomniałem, asymilacji sprzyjała migracja w ramach jednego organizmu państwowego i systemu społeczno-politycznego. Także znane są akcje przesiedlenia i przemieszania całych narodów (np. deportacja Tatarów i zasiedlenie Krymu Rosjanami w roku 1944)<sup>17</sup>. Istotnym czynnikiem asymilującym były industrializacja i urbanizacja, które powodowały powstanie wielokulturowych centrów i regionów przemysłowych, przypominających *tygiel*, który „przekuwał” przybyszy na człowieka radzieckiego.

Wysoki odsetek Rosjan na wschodzie i południu, przeważnie w miastach-tyglach oraz trwałe wpływy Rosji sprzyjały procesom etnicznej amalgamacji i dalej wyznaczają specyfikę etnokulturową tych regionów. Zupełnie inna sytuacja jest na Ukrainie zachodniej, która należy do śródziemnomorskiego kręgu kulturowego.

Ostatnio na temat zróżnicowania Ukrainy wypowiedział się znany pisarz J. Andruchowicz: *Politycy wywodzący się z urbanizowanych wschodnich i południowych regionów Ukrainy ciągną Kraj do 'sowka'*<sup>18</sup>, *nie pozwalają sformować prężną proukraińską większość. Być może bez nich w Kraju żyłoby się lepiej*<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> E. Sakowicz: *Trzy szkice na temat pogranicza kultur*. W: A. Bobryk (red.): *Kultura pogranicza – pogranicze kultur*. Siedlce – Pułtusk 2005, „Brama”, s. 21.

<sup>16</sup> Por. L. A. Suchołyńow: *Pogranicze czy tygiel kulturowy? Miejsce Polaków na Ukrainie Wschodniej*. „Rocznik Wschodni” 2005/2006, nr 11, s. 114-120.

<sup>17</sup> L. A. Suchołyńow: *Dokąd zmierzają Tatarzy krymscy: tragizm przeszłości i dylematy teraźniejszości*. „Rocznik Wschodni” 2006/2007, nr 12, s. 124-130.

<sup>18</sup> W latach 70. ubiegłego stulecia w środowisku dysydentów, bohemy artystycznej i czarnogieldziarzy pojawił się wyraz slangowy o negatywnym nacechowaniu 'Sowok' (pol. Szufelka), pochodzący od rosyjskiego przymiotnika *советский* (pol. radziecki) i oznaczający gorących zwolenników systemu radzieckiego oraz osób o wyraźnej mentalności Kraju Rad. Można to potraktować, jako swoistą reakcję obozu „niezgodnych”, składającego się z przedstawicieli różnych warstw społecznych, świadomych antysowietczyków, ale także apolitycznych kołtunów, zamkniętych we własnym światku dóbr materialnych i nieuznających żadnej ideologii. Obecnie 'Sowok' staje się

Niewątpliwie, obecny stan świadomości wszystkich obywateli Ukrainy, w większym czy mniejszym stopniu, wyznacza sytuacja postradziecka/poskolonialna państwa. Zdezorientowany i zdemoralizowany gwałtownymi zmianami porządków społecznych i moralnych końca XX wieku *Homo Sovieticus*, w tym mniejszości narodowe, znalazł się w nowych warunkach geopolitycznych, został zmuszony do transformacji i pewnej mimikry wszystkich składników szeroko ujętej tożsamości. Pierwszą reakcją na rozpad Związku Radzieckiego była frustracja, zakłopotanie i całkowita negacja radzieckiej przeszłości, co doprowadzało do nieobiektywności nawet w pracach naukowych<sup>20</sup>. A jednak ZSRR był rzeczywistością, w której zostało wychowano kilka pokoleń 'narodu sowieckiego'. Był to lud zamieszkujący obszary Związku Radzieckiego od Bałtyku i Morza Czarnego aż po Czukotkę i Daleki Wschód, naród składający się z ponad 100 oficjalnie uznanych przez władze narodowości<sup>21</sup>. Każdy, kto miał „szczęście” urodzić się w ZSRR, a obecnie i nowe pokolenie, wychowywane w realiach postradzieckich, nosi na sobie znak „Made in USSR”. Ciągłość tradycji w wydaniu bizantyjsko-rosyjsko-komunistycznym, narzucanych ujarzmionym narodom, caryzm i totalitaryzm, odcięcie od świata, stały strach prześladowań i represji zniekształciły sposób myślenia i wizję świata całych narodów. W tym kontekście można analizować czynniki czasowe, obyczajowe (nawet cywilizacyjne, jeśli chodzi o Azję Środkową), intensywność wpływów i odporność na nie poszczególnych terytoriów i narodów, lecz nie chodzi nam o stopień „promieniowania” tej 'sowkowości'. Tezą podstawową rozważań jest to, że sam fakt przynależności (nieważne dobrowolnej czy zmuszonej) do tego systemu pozostawia ślady na długie lata.

Chcę podkreślić, iż większość obywateli wieloetnicznej Ukrainy łączy specyficzna postsowiecka percepcja świata i wynikającego z tego kultura, która co raz częściej jest określana jako 'popsa'<sup>22</sup>. Jej korzenia sięgają epoki Gorbaczowskiej *pieriestrojki* (ros. *перестройка* – przebudowa), która pozwalała na nieukrywaną demonstrację sprzeciwu i buntu, czego wyrazem była twórczość wykonawców rockowych. Następnie, na tle odwilży i haseł demokracji, niedyś rygorystyczna i kierowana kultura sowiecka w mrugnięcie oka pozbywa się ideologii i „popularyzuje się”. Obecnie 'popsa' przejawia się we wszystkim: muzyce, malarstwie,

---

pojęciem oznaczającym *Homo Post-Soveticus*, którego świadomość jest mocno zakorzeniona w kulturze i tradycjach nieistniejącego już imperium. Patrz: L. A. Suhomlynov: *Kilka uwag o kulturze i mentalności post Homo Sovieticus*. „Lamus” 2010, nr 2/6, s. 4-9.

<sup>19</sup> Ю. Андрухович: *Донбасс и Крым тянут Украину «в совок»*. <http://vlasti.net/news/96751> (3.08.2013).

<sup>20</sup> Zob. N. Zorkaja: *Nostalgija po prozłomu, ili kakije uroki mogli uswoit' i uswoili molodyce*. „Westnik obščestwennogo mnenija” 2007, nr 3, s. 16-24.

<sup>21</sup> *Bolszaja sowietskaja enciklopedija* (wersja elektroniczna): <http://bse.sci-lib.com/article103879.html> (2.07.2013).

<sup>22</sup> Etymologia tego wyrazu nie jest do końca wyjaśniona. Niektórzy badacze uważają, że jest to połączenie angielskiego 'Pop' i pierwszej litery od wyrazu 'sowiecki'. Zob.: Н. Кисилев: *Семантика понятия "nonca"*. <http://www.polit.ru/research/2004/05/06/kiselev11.html> (9.08.2013).

piśmiennictwie, ale także formach zachowania i stylach ubierania się. Inaczej mówiąc 'popsa' – to jest styl życia i sposób myślenia *Homo Post-Sovieticus*<sup>23</sup>.

Oznakami podstawowymi tego zjawiska kulturowego są: kicz, prymitywizm, banał, powierzchowność, schematyczność, uproszczone obrazowanie i masowość. Produkt 'popsy' dociera do odbiorcy nie sprawiając mu kłopotu i nie zmuszając do myślenia – idealny produkt dla społeczeństw trwających w permanentnym kryzysie ideologicznym i gospodarczym. Może dlatego staje się ona kulturą „oficjalną”, popieraną przez władzę.

Dodać warto, że większość współczesnych twórców kultury popowej, niezważających na narodowość czy miejsce zamieszkania, ze względu na nadzwyczajną komercjalizację show-biznesu jest zorientowana na zdecydowanie większy i atrakcyjniejszy rynek rosyjski. Stąd wynika dominacja języka rosyjskiego w narodowych kulturach postsowieckich (literatura, estrada, teatr etc.).

W stosunku do kultur narodowych badacze słusznie podkreślają, że obecnie są one w opozycji do produktów kultury masowej, powstającej w języku rosyjskim. Na tle hegemonii kultury masowej autentyczne kultury narodowe stają się zjawiskiem rewolucyjnym, pewną kontrkulturą. Najczęściej ta kultura alternatywna nie wytrzymuje konkurencji i twórcy kultury narodowej muszą iść na kompromisy, przystosowując się do zapotrzebowań społeczeństwa i panujących tendencji<sup>24</sup>. Koło się zamyka.

Współczesna kultura masowa Ukrainy nie tyle wyznacza gusty współczesnego człowieka, ile dostosowuje się i zadowala jego potrzeby czasów „barbarzyńskiego” kapitalizmu w wydaniu bizantyjsko-rosyjsko-postsowieckim.

Reasumując można stwierdzać, że obecnie, pomimo nielicznych aktów prawnych Ukrainy, gwarantujących „wszystkim mniejszościom narodowym prawa autonomii narodowo-kulturalnej”<sup>25</sup>, procesy rozwoju i odradzania tożsamości grup etnicznych są hamowane specyfiką zbiorowej świadomości *Homo Post Sovieticus*. Analizowane wpływy w dużym stopniu wyznaczają społeczno-kulturowy system tego kraju na rozdrożu, a więc zniekształcają tożsamość poszczególnych narodów zamieszkujących tereny obecnej Ukrainy. W tej sytuacji, powołując się na postkolonialne prace Homiego Bhabhi<sup>26</sup>, możemy mówić o tak zwanej rozmytej tożsamości, która, jak świadczą ostatnie wydarzenia na Ukrainie, w dużym stopniu okazała się źródłem napięcia społecznego. Konfliktogenność zniekształconych tożsamości, poznaczonych piętnem postradzieckiej

<sup>23</sup> Е. Костромич: <http://jedi.kostromich.ru/theme.php-numtheme=23019.htm> (9.08.2013).

<sup>24</sup> О. Шинкаренко: *Масова культура та контркультурність у контексті сучасної української мистецької парадигми*. <http://singing-foot.livejournal.com/22990.html> (3.08.2013).

<sup>25</sup> Закон України «Про об'єднання громадян». <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/2460-12> (3.08.2013).

<sup>26</sup> Bhabha H. K. Introduction : Narrating the Nation / H. K. Bhabha // Bhabha Homi K. Nation and Narration. – London ; New York : Routledge, 1990. – P. 1–2.

świadomości, wyraźnie wskazuje na konieczność zmiany polityki wobec mniejszości narodowych na Ukrainie i aktualizację edukacji międzykulturowej.

## Bibliografia

Bhabha H. K. Introduction : Narrating the Nation / H. K. Bhabha // Bhabha Homi K. Nation and Narration. – London ; New York : Routledge, 1990. – P. 1–2.

Domański M.: *Śladami kresowych dworów*. „Rota” 1997, nr 2/3.

<http://www.pravda.com.ua/columns/2010/07/27/5253260/> (1.08. 2013).

<http://suchomlynov.pl/assets/files/publikacje/Krakow-kongres.pdf> (1.08.2013).

Huntington S.: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Warszawa 1997 „Muza”.

Jabłoński E.: *Wzlot. Dokąd zmierzają Polacy na Ukrainie*. Warszawa 2004, Comandor.

Państwowy Komitet Statystyczny Ukrainy: <http://www.ukrcensus.gov.ua/> (1.08.2013).

Roszczenko M.: *Kto mieszka na Ukrainie (Skład narodowościowy)*: [http://nadbuhom.pl/art\\_2322.html](http://nadbuhom.pl/art_2322.html) (1.08.2013).

Said E. W.: *Orientalizm*. Warszawa 1991, PIW.

Sakowicz E.: *Trzy szkice na temat pogranicza kultur*. W: A. Bobryk (red.): *Kultura pogranicza – pogranicze kultur*. Siedlce – Pułtusk 2005, „Brama”.

Sternhell Z.: *Maurice Barrès et le nationalisme français*. Bruxelles 1985, Éditions Complexe.

Suchomłynow L. A.: *Dokąd zmierzają Tatarzy krymscy: tragizm przeszłości i dylematy teraźniejszości*. „Rocznik Wschodni” 2006/2007, nr 12.

Suchomłynow L. A.: *Tożsamość narodowa Polaków na pograniczu ukraińsko-rosyjskim: modyfikacja wartości fundamentalnych w warunkach tygla kulturowego*. Kraków 2010, II Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie,

Suchomłynow L. A.: *Pogranicze czy tygiel kulturowy? Miejsce Polaków na Ukrainie Wschodniej* „Rocznik Wschodni” 2005/2006, nr 11.

Suhomlynov L. A.: *Kilka uwag o kulturze i mentalności post Homo Sovieticus*. „Lamus” 2010, nr 2/6.

Zorkaja N.: *Nostalgija po proshlomu, ili kakije uroki mogli uswoit' i uswoili molodyce*. „Westnik obshchestwennogo mnienija” 2007, nr 3.

Андрухович Ю.: *Донбасс и Крым тянут Украину «в совок»*. <http://vlasti.net/news/96751> (3.08.2010). *Bolszaja sowietskaja enciklopedija*. <http://bse.sci-lib.com/article103879.html> (2.07.2013).

Кисилев Н.: *Семантика понятия "nonca"*. <http://www.polit.ru/research/2004/05/06/kiselev11.html> (9.08.2013).

Костромич Е.: <http://jedi.kostromich.ru/theme.php-numtheme=23019.htm> (9.08.2013).

Кулик В.: *Перепис досягнення націотворення*. «Критика-Коментарі» 2003, nr 1, s. 6.

Нікітін Є.: *„Русский Мир” та його аналоги в історії*:

[http://www.pravda.com.ua/columns/2010/07/27/5253260/Закон\\_України\\_«Про\\_об'єднання\\_громадян»](http://www.pravda.com.ua/columns/2010/07/27/5253260/Закон_України_«Про_об'єднання_громадян»):

<http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/2460-12> ( 9.08.2013).

Орел В. К.: *Кримські татар: етногенез, духовне відродження, державотворчі процеси*. «Державна етнонаціональна політика: правовий та культурологічний аспекти в умовах Півдня України». Запоріжжя 2001.

Стріха М. *“Мультикультуралізм по-українському”*: спроба „перегнати не доганяючи”. „Критика-Коментарі” 2003, nr 6.

Шинкаренко О.: *Масова культура та контркультурність у контексті сучасної української мистецької парадигми*. <http://singing-foot.livejournal.com/22990.html> (09.08.2013).

## **Distorted identities of multiethnic Ukraine**

### **Summary**

Currently, multiethnic Ukraine is inhabited by over 110 nationalities, assimilated to various extents and mostly russianized, particularly in the south-eastern territories. In the area of the former Soviet Union, the self-identification Homo Post Sovieticus is strictly related to the issue of multiculturalism and the conscious choice of ethnic belonging. Despite the few legal acts of Ukraine which guarantee "the rights of national-cultural autonomy to all national minorities", the processes of rebirth and development of ethnic groups' identities are hindered by the specificity of the collective consciousness Homo Post Sovieticus, which - to a large extent - indicates the socio-cultural system of this country at the crossroads.

**Key words:** Ukraine, multi-ethnicity, national identity, distorted identity, post-Soviet man, cultural circles

Translated by Agata Cienciala